

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 10 (2025) nr 3
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2025.10.60

Katarzyna Kabacińska-Łuczak*

**Kartki z życia małżeństwa nauczycieli galicyjskich
szkół ludowych w świetle korespondencji z lat 1904–
1919 Janiny i Jana Stachników**

**Pages from the Life of a Married Couple of Teachers
of Galician Primary Schools in the Light
of the Correspondence from the Years 1904–1919
between Janina and Jan Stachnik**

Abstract: The letters contain information about the fate of individuals and often outline social and political events. The unpublished letters of Janina and Jan Stachnik, in addition to private, emotional messages expressing their affection, also depict the everyday educational life of a married couple working in the Ropczyce district in the early 20th century. The aim of this article is to highlight selected issues of the Galician public school reality at the time. Keywords: Janina and Jan Stachnik, Ocieka, Lubzina, Wołowice, public school, Galicia.

* Katarzyna Kabacińska-Łuczak (ORCID: 0000-0001-8098-3403) – dr hab., prof. UAM, Zakład Historii Kultury i Edukacji, Wydział Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kontakt: kaka@amu.edu.pl.

Wprowadzenie

Dokumenty osobiste, w tym korespondencja prywatna, choć pokazują zarówno osobisty, subiektywny, jak i zewnętrzny świat rozmówców, „zdecydowanie trudniej odczytać z nich zjawiska i procesy społeczne”¹. Mimo to zostały one uznane za cenne źródła do badań historycznych i biograficznych. Ego-dokumenty², w których autor przedstawia swoje życie, są również niebagatelnym źródłem dla eksploracji w zakresie badań historyczno-pedagogicznych. Stanowią oryginalną bazę źródłową w badaniach pedagogicznych, szczególnie w biograficznych³. Wobec czego: „List może być zatem elementem biografii jednostki, biografii rodziny, biografii społeczności, biografii społeczeństwa”⁴. W momencie, kiedy ujrzy światło dzienne i zostanie upubliczniony, list zyskuje nowe, inne, znaczenie. Pojawia się kolejny odbiorca, nieintencjonalny, nieznany nadawcy, może to być potomek, czytelnik, badacz. Wówczas czytanie listów zyskuje szerszą perspektywę – list badany sam w sobie, list jako element większego projektu, list jako jedno ze źródeł wiedzy o epoce⁵.

Bezsprzecznie, listy Janiny i Jana Stachników są pewną formą rozmowy osób sobie bliskich, które prowadzą dialog w swoisty sposób, pełen humoru, uczuć i refleksji nad otaczającą ich rzeczywistością. Nierzadko są mieszaniną

- 1 J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *Wstęp*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t.7: *Prywatne światy zamknięte w listach*, Łódź–Olsztyn 2018, s. 9; S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1938.
- 2 W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 2013, nr 16, s. 65–84, DOI: 10.12775/PBE.2013.006; G. Michalski, *Źródła do badań biograficznych w historii wychowania*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków 2004, s. 171–181.
- 3 D. Lalak, A. Ostaszewska, *Źródła do badań biograficznych. Listy, dzienniki, pamiętniki, blogi, materiały wizualne*, Warszawa 2016; K. Kuryś-Szyncel, *Biograficzne uczenie się w perspektywie rodzinnej – systemowe transmisje*, w: *Rodzinne (re)konstrukcje i transmisje w perspektywie biograficznej*, red. K. Kuryś-Szyncel, Poznań 2017, s. 56–67.
- 4 J. Golonka-Lęgut, *List jako dokument biograficzny – wspólnota doświadczeń rodzinnych, na podstawie „Listów z Syberii Irki A.”*, „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne”, 2 (2024), nr 19, s. 173, DOI:10.18778/2450-4491.19.12.
- 5 A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 203.

dialogu i monologu, odpowiedzią na (nie)zadane pytania. Są niewątpliwie przykładem listów o tworzeniu i trwaniu partnerskiej relacji intymnej, tęsknoty, o wsparciu i głębokim poszanowaniu, potrzebie częstego kontaktu z drugim człowiekiem. Dla potomnych mają one wartość sentymentalną, określają rodzinną tożsamość, a także stanowią źródło do ustalenia dróg życiowych autorów listów. Z czasem wartość poznawcza listu, także korespondencji Janiny i Jana Stachników, przybiera jednak odcień narracji historycznej mówiącej o dawnych relacjach, dawnych miejscach, dawnych sytuacjach, która – odczytywana bez nacechowania emocjonalnego – staje się interesującym przekazem o minionej rzeczywistości, gdyż:

List jest tekstem wielowarstwowym, który można analizować zarówno z perspektywy nadawcy i adresata, jak i badacza-osoby trzeciej, który dokonuje analiz konstrukcyjnych w celu odczytania i interpretacji zawartych w nim treści⁶.

I choć lektura listów pokazuje, jak małżonkowie kreowali siebie i swoją rzeczywistość⁷, to jednak w niniejszych rozważaniach listy Janiny i Jana Stachników zostaną poddane analizie z perspektywy badań historyczno-pedagogicznych⁸. Celem opracowania będzie przedstawienie losów Janiny i Jana Stachników, małżeństwa nauczycieli, pracujących na początku XX w. w powiecie ropczyckim⁹, na podstawie ich zachowanej korespondencji z lat 1904–1919. Główny problem dociekań zostanie zogniskowany wokół znalezienie odpowiedzi na dwa pytania. Jak wyglądała (nie tylko edukacyjna)

6 D. Kocurek, *Korespondencja źródłem do badań biograficznych na przykładzie listów ks. Józefa Knosały*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 4 (2019) nr 1, s. 448, DOI: 10.36578/bp.2019.04.06.

7 A. Całek, *Nowa teoria listu*.

8 Nowy termin naukowy, jakim jest pedagogika epistolarna, autorstwa Urszuli Chęcińskiej, w: *Transcendentne te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Myślakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024; też, *O pedagogice epistolarnej jako sztuce życia. Listy prof. Zygmunta Myślakowskiego do Joanny Kulmowej (1963–1971)*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 6 (2021) nr 1, s. 577–594, DOI: 10.36578/BP.2021.06.13.

9 Obecnie powiat ropczycko-sędziszowski, woj. Podkarpackie; w latach datacji korespondencji było to c.k. Starostwo Ropczyckie.

codziennosc małżeństwa nauczycieli? Z jakimi mierzyli się problemami? Będą to trzy „kartki z życia”, czyli I – o codzienności szkolnej i wynagrodzeniach, II – o warunkach lokalowych w szkołach ludowych, oraz III – o dokształcaniu nauczycieli szkół ludowych.

W poniższych rozważaniach wykorzystano niepublikowaną korespondencję Stachników, czyli kartki pocztowe i listy Janiny pisane w okresie od 30 października 1873 do 25 czerwca 1952 r., oraz Jana – od 21 października 1879 do 28 października 1921 r. Materiały źródłowe nadal pozostają w prywatnych zbiorach Pauliny Kozłowskiej, córki Józefa i Wiesławy Stachników, wnuczki Janiny i Jana¹⁰. Datacja 163 dokumentów obejmuje lata 1904–1910, z czego w zbiorze brakuje korespondencji z lat 1915 i 1918. Pięć listów nie ma daty nadania, ale ich treść sugeruje, że musiały być napisane przed 1906 r. (data zawarcia małżeństwa). Tylko trzy listy zostały wymienione z innymi osobami¹¹, pozostałe zaś wyłącznie między Janiną i Janem. Kartki i listy są pisane nierzadko w tonie żartobliwym o podłożu osobisto-zawodowym. Dominującą liczbę zachowanych źródeł stanowią listy i kartki Jana – 130 źródeł, natomiast ocalonych listów Janiny – zaledwie 30 egzemplarzy. Najwięcej listów, w których oprócz wątków prywatnych, można znaleźć kwestie szeroko pojmowanej edukacji, jest datowanych na lata 1904–1906, czyli do momentu zawarcia związku małżeńskiego przez Janinę i Jana, czyli 25 sierpnia 1906 r., oraz na 1909 r., kiedy Jan zdawał egzamin na nauczyciela szkół wydziałowych oraz przebywał na kursach dokształcających. Do analizy wykorzystano przede wszystkim te listy, w których jest mowa o różnych aspektach życia codziennego nauczycieli na początku XX w., ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pracy, warunków lokalowych, a przede wszystkim dokształcaniem się tych dydaktyków. Treść pozostałej korespondencji opisuje losy nauczycieli, ich miejsc pracy oraz dotyczy relacji prywatnych.

10 Składam serdeczne podziękowanie Pani Paulinie Kozłowskiej za udostępnienie, edytowanie korespondencji Jana i Janiny Stachników oraz za udzielenie wielu cennych informacji na temat Jej dziadków.

11 1 stycznia 1904 – od nauczyciela J. Piątka do Janiny de Papeé; 18 marca 1909 – od Władysława Jeziorskiego do Jana Stachnika, kierownika szkoły w Lubzinie; 12 stycznia 1914 – od Jana Stachnika do Stefanii Wojcikiewicz.

Janina i Jan Stachnikowe – historia nauczycielskiego małżeństwa

Fot. Janina i Jan Stachnikowie,
około 1906 r., z archiwum
rodzinnego Pauliny Kozłowskiej



Janina i Jan Stachnikowie są przykładem małżeństwa, którego życie prywatne przeplatało się z zawodowym – małżeństwa, dla którego organizacja nauczania była nierozdzielnie powiązana z ich codziennością.

Janina de Papeé urodziła się w 30 października 1873 r. w Krakowie i pochodziła z rodziny urzędniczej herbowego rodu Papeé¹². Ojciec Karol, z wykształcenia i zawodu geometra, zmarł w 1887 r., osierociwszy czternastoletnią Janinę, matka umarła zaś wcześniej, w 1882 r., gdy dziewczynka miała 9 lat. Wychowywał ją starszy brat, Maksymilian, lekarz weterynarii, dyrektor Rzeźni Miejskiej w Krakowie¹³. Janina rozpoczęła pracę w 1893 r. W latach 1894–1898 pracowała

12 Często w dokumentach występuje Joanna, ale bezsprzecznie dotyczy to żony Jana, Janiny; informacja od Pauliny Kozłowskiej.

13 Informacje od Pauliny Kozłowskiej.

jako nauczycielka nadetatowa (w 1894 r.) w czteroklasowej, a od 1895 r. – w pięcioklasowej szkole ludowej pospolitej w Dobrzycach (pow. wielicki). W okresie 1899–1903 była także nauczycielką nadetatową w szkole w Jaworznie (pow. chrzanowski), a następnie pracowała w jednoklasowej szkole ludowej w Lubzinie (pow. ropczycki). Janina uczyła też w szkole w Brzezówce, należącej do obwodu Lubziny. Była tam w latach 1904–1906 nauczycielką nadetatową, a od 1907 do 1910 r. – tymczasową¹⁴. Mieszkała wówczas na stacji. Na czas pracy w Lubzinie przypada jej znajomość i ślub z Janem Stachnikiem. W 1906 r., jak wynika z korespondencji, Janina dowiadywała się o posadę nauczycielską w Ociece. Jan Stachnik informował ją wówczas:

Przypadkowo dowiedziałem się, że z Ocieki podał się nauczyciel z żoną w okręg kolbuszowski. Ponieważ w niedzielę wspomniała Pani o Ociece, a ja nie wiedząc o ich przenoszeniu się mówiłem o niemożliwości wniesienia podania na tę posadę – przeto dziś zawiadamiam Panią, że będzie posada wolna i jeżeli ma Pani zamiar podać się to proszę się porozumieć z p. inspektorem i wnieść podanie. Szkoda czasu i lat i pieniędzy – trawionych na prowizorycznej posadzie¹⁵.

Janina jednak wniosku o przeniesienie jej do Ocieki nie złożyła i pozostała w Brzezówce.

Natomiast Jan Stachnik, syn włościanina Franciszka i Anny Stachników, urodził się w 1879 r.; miał czworo rodzeństwa. Uczył się w gimnazjum w Rzeszowie. W latach 1903–1904 pracował w jednoklasowej szkole w Olchowej (pow. ropczycki) i od 1904 do 1910 r. w jednoklasowej szkole w Lubzinie¹⁶.

Janina i Jan od czasu ślubu w 1906 r. uczyli wspólnie w Lubzinie¹⁷. I choć władze niezbyt przychylnie akceptowały zmiany stanu cywilnego nauczycielek

14 *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem na rok 1904*, s. 627, na rok 1906, s. 661, na rok 1910, s. 713.

15 List Jana do Janiny, 31 marca 1906.

16 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicyi”, 1904 [całość], s. 374.

17 Lubzina (w *Szematyzmach* Lubzina) – wieś położona w powiecie ropczycko-sędziszowskim, początkowo własność zakonna, później rodziny Skrzyńskich i Skatubów; M. Skolimowska, „*Ars longa – vita brevis*” – szklakiem dzieł Teodora Talowskiego po województwie podkarpackim, „*Journal of Humanities and Socjal Sciences*”, 33 (2024) nr 4, s. 32, DOI: 10.15584/johass.2024.4.2.

(łatwiej było otrzymać mianowanie do innej placówki), to małżeństwo Stachników „wpisywało” się w ówczesne standardy:

W szkołach wiejskich o 2 nauczycielach, w większości przypadków pracowały małżeństwa nauczycielskie, przy czym jeden z partnerów pełnił funkcję kierowania¹⁸.

Jan Stachnik został zamianowany przez Radę Szkolną Krajową w 1910 r. na nauczyciela kierującego dwuklasową szkołą ludową w Ociece¹⁹. W 1911 r. małżonkowie przenieśli się do Ocieki i tam pracowali do 1917 r.²⁰ w dwuklasowej szkole – Janina jako nauczycielka, Jan jako nauczyciel kierujący. W maju 1910 r. w ich korespondencji pojawiła się propozycja przeniesienia do Ocieki. Jan miał wątpliwości, jaką decyzję podjąć. W jednym z listów pisał do żony:

Po kiego kaduka porwałem się na tę Ociekę, to nie wiem. Bierze mnie ochota wycofać jeszcze podanie, boję się bowiem, że mnie tak prędko stamtąd nie puszcza, a gdybym musiał tam siedzieć ze trzy lata to chyba się wściekł. Poradź się jeszcze Maksia²¹, jak On myśli, czy lepiej iść do dziury i mieć więcej o 500K od nowego roku, czy też czekać na razie w Lubzinie i na przyszły rok od Nowego roku mieć tę samą kwotę²².

Stachnikowie wybrali stabilność materialną i przenieśli się do Ocieki²³.

18 E. Juško, *Ideał nauczyciela galicyjskiej szkoły ludowej*, „Moje Miasto Tarnów – Mój Powiat Tarnowski”, 2012, 17 października; *Kilka życziwych uwag w sprawie małżeństw nauczycieli*, „Szkolnictwo”, 1906, nr 27, s. 191–192, nr 28, s. 199; A. Meisner, *Edukacja młodzieży chłopskiej w Galicji doby autonomicznej*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 23 (2007) s. 21–32, DOI: DOI:10.14746/bhw.2007.23.2.

19 „Dziennik Urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 1910, nr 15, s. 232; „Gazeta Powszechna”, 1910, nr 130; „Gazeta Lwowska”, 1910, nr 127.

20 Szkoła w Ociece powstała w 1860 r. W latach 1874–1905 istniała jednoklasowa, a od 1906r. dwuklasowa szkoła w Ociece; T. Fiutowski, *Szkolnictwo ludowe w Galicji w dobie porzbirowej*, Lwów 1913.

21 Maksymilian Papeć, brat Janiny; informacje Pauliny Kozłowskiej.

22 List Jana do Janiny, 2 maja 1910.

23 „L. 92! C.k. Rada szkolne okręgowa w Ropczycach ogłasza nieniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich: [...] Na posadę nauczyciela kierującego i posadę nauczyciela (lki) podwładnego w szkole 2-klasowej w Ociece”, „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 1910, nr 3, s. 42.

Jan i Janina nie posiadali własnych dzieci. W 1915 r. adoptowali chłopca, dwuletniego Józefa²⁴, bratanka Jana. Rodzice dziecka zmarli – matka, Paulina po porodzie w 1913 r., ojciec, Józef – nauczyciel gimnazjalny, m.in. w Buczaczu²⁵, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – z powodu zapalenia płuc w 1915 r.²⁶ Janina uczyła chłopca w domu, a Jan darzył go dużą sympatią i miłością. Z wyjazdu leczniczego do Truskawca Zdroju wysyłał dziecku różne zabawki (bęben, pajac). Dopytywał w listach, czy paczka z zabawkami dotarła, oraz słał słowa przestrogi: „Wczoraj posłałem Józiowi zabawki, niech je ma w całości przy najmniej do mego przyjazdu”²⁷. Dwa dni później w liści zapytywał:

Czy Józiu grzecznie bawi się bębniem. Niech mu Ciozia przywiąże do szyi.
Gdy będzie grzeczny, to mu jeszcze stryjcii przywiezie pajaca²⁸.

Janina najprawdopodobniej przez kilka lat nie pracowała, wychowując syna.

Jan w czasie I wojny światowej przebywał w Wiedniu, Czernej, Pressburgu²⁹. Mężczyzna był słabowitego zdrowia, chorując na nerki. W jednym z listów pisał do żony:

Mówił [lekarz], że to jest zapalenie chroniczne i że już z tem będę żył, lecz wcale nie ma niebezpieczeństwa...³⁰.

- 24 Józef Stachnik syn (1913–1985) – mąż Wiesławy Stachnik, ojciec Pauliny Kozłowskiej, ukończył Politechnikę Lwowską, pracował w zakładach Cegielskiego w Poznaniu; pochowany z małżonką na Cmentarzu Komunalnym Miłostowo w Poznaniu; informacje Paulina Kozłowska.
- 25 H. Kopia, *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicyi oraz polskiego gimnazjum w Cieszyń: na podstawie nadesłanych tabel konskrypcyjnych*, Lwów 1909, s. 80. Józef został przeniesiony do gimnazjum w Dębicy od roku szkolnego 1910/1911; *Sprawozdanie Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1910/1911*, s. 28; stałe miejsce pracy gimnazjum w Dębicy (1903–1905), stąd został oddelegowany do: 1906 – Stryj, 1907 – Rzeszów, 1908 Sambor, 1909–1911 Buczacz i 1912 wrócił do Dębicy, gdzie pracował do śmierci – informacja Pauliny Kozłowskiej.
- 26 Józef Stachnik ojciec (4.09.1875 w Chechłach – 1915) – brat Jana.
- 27 List Jana do Janiny, 28 lipca 1916.
- 28 List Jana do Janiny, 31 lipca 1916.
- 29 Listy Jana do Janiny, 24 listopada 1914, 27 listopada 1914, 1 lutego 1914.
- 30 List Jana do Janiny, 19 lipca 1916.

Z powodu złej kondycji fizycznej, od połowy lipca do połowy sierpnia 1916 r. przebywał na leczeniu w Truskawcu Zdrój. Z tego okresu zachowało się 25 listów Jana do Janiny, w których oprócz wiadomości o postępach w leczeniu (picie Naftusi³¹, braniu kąpeli z soli siarkowych), znajdują się wskazówki dotyczące funkcjonowania szkoły i prowadzenia „gospodarstwa” (ogrodu itp.). Jan przebywał jeszcze dwukrotnie na leczeniu w Truskawcu, m.in. w sierpniu 1917 r.

Stachnikowie w 1918 r. przenieśli się do Wołowic (pow. krakowski), gdzie Jan dostał mianowanie na nauczyciela kierującego w czteroklasowej szkole³². Zapewne ze względów rodzinnych³³ starał się o nie już w 1917 r., o czym świadczy fragment listu adresowanego do żony: „Dziś piszę jeszcze do Kułka o sprawie Woł. [Wołowic], gdyż pisałem list, lecz mi nic nie odpisał”³⁴. Jan, jako kierownik placówki, 29 maja 1921 r. zorganizował obchody setnej rocznicy założenia Szkoły Powszechnej w Wołowicach. Wydarzenie to zostało docenione, skoro:

Wszyscy goście dziękowali w serdecznych słowach gospodarzom i nauczycielstwu za urządzenie miłej uroczystości [...] Część gości została na wieczornym przedstawieniu odegranem przez miejscowe grono nauczycielskie³⁵.

Na podstawie powołania z dnia 12 kwietnia 1921 r. Janinie przyznano posadę nauczycielską w szkole w Wołowicach³⁶. Kilka miesięcy później, 28 października 1921 r.³⁷ zmarł Jan, który jako nauczyciel przepracował 20 lat. Po śmierci męża

31 Naftusia: woda słabo zmineralizowana, bogata w składniki organiczne pochodzenia naftowego. Działa moczopędnie, usuwa piasek i kamienie, poprawia pracę układu pokarmowego, wątroby i trzustki, informacja Paulina Kozłowska.

32 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”, nr 9, 15 września 1918, s. 164.

33 Małżonkowie chcieli przypuszczalnie pracować pod Krakowem, ponieważ Jan był już chory, a rodzina Janiny mieszkała w Krakowie i mogła być im pomocna; informacje Pauliny Kozłowskiej.

34 List Jana do Janiny, 16 sierpnia 1917.

35 „Nowości Illustrowane”, 1921, nr 27.

36 *Okólnik L 5226/IV ogłoszony w Dzienniku Urzędowym nr dla okręgu szkolnego lwowskiego z dnia 12 kwietnia 1921 r.*, s. 168.

37 „Dziennik Urzędowy dla Okręgu Szkolnego Lwowskiego” wydany przez Kuratorium O.S.L. we Lwowie, 1922 [całość], s. 25.

Janina od 1922 r. do sierpnia 1929 r., pracowała jako nauczycielka w wiejskiej szkole w Bieńczycach pod Krakowem³⁸, następnie w latach 1929–1931 zamieszkała w Krakowie. W 1929 r., po 36 latach nauczania, przeszła na emeryturę i przeniosła się z synem do Lwowa, który po ukończeniu gimnazjum św. Jacka rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. Janina zmarła 26 czerwca 1952 r., została pochowana obok męża na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie³⁹.

Kartka I

„Jutro przed południem nauki nie ma, po południu jest”..., czyli o codzienności szkolnej słów kilka

Zachowana korespondencja między Janem i Janiną obejmuje lata 1904–1910, czyli okres rozwoju szkolnictwa ludowego w Galicji, które podlegało wówczas wielu legislacyjnym przemianom⁴⁰. Dzieci musiały realizować ustawowy obowiązek⁴¹ uczęszczania do szkoły od szóstego roku życia: „w miastach, w których

38 W 1951 r. Bieńczyce były dzielnicą administracyjnie przyporządkowaną do Nowej Huty, <https://www.dzielnica16.krakow.pl/historia-bienczy/#:~:text=W%20roku%201951%20znajduj%C4%85ca%20si%C4%99,utworzonej%20dzielniczy%20administracyjnej%20Nowa%20Huta>, dostęp: 16.09.2025.

39 Janina i Jan Stachnikowie są pochowani na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w części historycznej; informacja Pauliny Kozłowskiej.

40 Ustawa Sejmu Krajowego Galicji z dnia 22 czerwca 1867 (wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego do szkół ludowych i średnich); akty prawne z: 22 maja 1868 r. (zarząd nad szkołami ludowymi przechodzi pod władzę świeckie – Rada Szkolna Krajowa powołana 1867); 14 maja 1869 nowy system szkolnictwa elementarnego; Ustawa Sejmu Krajowego z dnia 2 maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych oraz obowiązku posyłania do nich dzieci; ustawa z 2 maja 1883 i z 2 lutego 1885, z dnia 23 maja 1895; E. Juśko, *Struktura organizacyjna szkół powszechnych w powiecie tarnowskim w latach 1918–1939*, „Rocznik Nauk Społecznych”, 32 (2004) nr 2, s. 113–143; R. Pelczar, J. Ryś, *Wychowanie narodowe i patriotyczne w polskich szkołach ludowych w Galicji w latach 1772–1918*, Rzeszów 2023, s. 83–97.

41 W zaborze austriackim od 1850 r. funkcjonował przymus szkolny i wynikał z postanowień konstytucji. Ustawa z 1873 r. wprowadziła obowiązek szkolny, który trwał 6 lat: od 6–12 roku życia i w odniesieniu do ustawy z 1869 r. został skrócony o 2 lata. Ustawa z 1895 r. wskazała, że obowiązek szkolny na wsi trwał 6, w mieście 7 lat; *Regulamin dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych Królestwa Galicji i Lodome-*

założono szkołę wydziałową, przez lat siedem; we wszystkich innych miejscowościach przez lat sześć⁴². W szkołach ludowych, pobierały naukę codzienną, przyswajając wiedzę do dwunastego roku życia. Rok szkolny zaczynał się między 1 września a 1 października⁴³. W dokumentach przyjęcia dziecka do szkoły należało, oprócz danych osobowych dziecka, sprawdzić, czy dziecko było szczepione⁴⁴. Jan, jako kierownik placówki, pilnował tego obowiązku, a w liście do Janiny m.in. donosił:

Dziś o godzinie 3½ po południu odbędzie się w tamtejszej szkole szczepienie ospy. Proszę zapowiedzieć dzieciom nie mającym znaków, jak również dziesięcioletnim, aby przyszły do szkoły. Jeżeli Pani nie ma wykazu to proszę posłać po tenże do wójta⁴⁵.

Jako kierownik szkoły, zgodnie z regulaminami, zajmował się również gromadzeniem katalogów klasowych, które nauczyciele przygotowywali po ukończeniu rozdziału dzieci:

Kierownik szkoły winien następnie przedłożyć Radzie szkolnej okręgowej przejrzysty wykaz dzieci przydzielonych do poszczególnych klas i grup⁴⁶.

ryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, Lwów 1909, s. 10; E. Juśko, *Struktura organizacyjna szkół powszechnych*, s. 113–143; J. Miąso, *Z dziejów szkolnictwa ukraińskiego w Galicji (1867–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 34 (1991) s. 51–73; tenże, *Zapisane w pamięci. Fragment autobiografii*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 2019, nr 3–4, s. 118–137; I. Wasik, *Jaki nauczyciel, taka szkoła – kształcenie nauczycieli szkół ludowych w Galicji w państwowych męskich seminariach nauczycielskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 27 (2024) s. 217–236, DOI: 10.48269/2450-6095-sdpipp-27-011.

42 Art. 30 Ustawy o zakładaniu i urządzeniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

43 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 22.

44 Tamże, s. 16. Przepisy prawne dotyczące szczepienia ospy i dzieci wstępujących do szkoły: R. RSK z dnia 21 czerwca 1896.

45 List Jana do Janiny, 25 maja 1906.

46 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 20; M. Łopot, *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024.

W jednym z listów prosił więc Janinę, aby przygotowała dla niego takie katalogi placówki w Brzezówce⁴⁷. Do zadań Jana należało także ułożenie podziału godzin i przedłożenie go Radzie Szkolnej Okręgowej⁴⁸. W jednym z listów (bez datacji) napisał do Janiny:

Proszę mi jak najprędzej tj. jutro lub poniedziałek przysłać 2 egzemplarze podziału godzin, gdyż termin już upłynął, a gdyby nie był zatwierdzony na II półr. nie dostałaby Pani za godziny nadobowiązkowe nic. Prośbę o renumerację za I półrocze wniosłem już sam za Panią⁴⁹.

O zatwierdzeniu podziału godzin w innym roku szkolnym informował podwładną w liście z dnia 26 września 1904 r. Nauka w szkołach ludowych, zgodnie z przepisami, odbywała się we wszystkie dni:

Przy nauce całodzienniej mają z reguły być wolne od nauki szkolne w każdym tygodniu dwa popołudnia lub wyjątkowo jeden dzień⁵⁰.

Stachnikowie pracowali także w systemie całodziennym i mieli zajęcia w godzinach popołudniowych, o czym można znaleźć informacje w ich korespondencji:

Bardzo by mi przyjemnie było zobaczyć się z Panią jak najczęściej, lecz jakoś trudno, gdyż mam do 3^{ciej} i 4^{tej} naukę, a Pani zaraz ucieka na stacye. Mogłaby się Pani już raz sprowadzić na mieszkanie do szkoły, a miałbym prędzej sposobność złożyć Pani moje uszanowanie⁵¹.

W innych miejscach natomiast dodawał: „Przychodzę do szkoły o 2giej”⁵², lub:

47 List Jana do Janiny, 4 sierpnia 1905.

48 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 8–9.

49 List Jana do Janiny, brak daty.

50 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 23; I. Wasik, *Jaki nauczyciel, taka szkoła*, s. 217–236.

51 List Jana do Janiny, brak datacji.

52 List Jana do Janiny, 28 października 1905.

Przepraszam bardzo, że nie dotrzymam dziś obietnicy co do widzenia się z Panią, gdyż wczoraj nie uczyłem cały dzień, więc dzisiaj muszę mieć naukę⁵³.

W listach pisanych już po zawarciu związku małżeńskiego, z których przebiega wzajemna troska o siebie, Jan prosi żonę:

Całuję Cię moja Januszko i nie męcz się bardzo, puszczaj dzieci o 10tej⁵⁴.

Wielokrotnie w korespondencji, szczególnie wymienianej między Janem i Janiną przed ślubem, pojawiała się kwestia dzieci nieregularnie uczęszczających do szkoły. Prośbę o wykazy z nazwiskami takich wychowanków zawierają listy Jana do Janiny, np. z 17 listopada 1905 r., z 4 grudnia 1906 r. i 29 marca 1906 r.:

Proszę o wręczenie chłopcu [...] wykazu dzieci nieregularnie uczęszczających do szkoły w miesiącu marcu. Proszę podać przy wykazach liczbę dni opuszczonych. Jeżeli w miesiącu nie było ze 6 dni, to proszę je umieścić w wykazie. Nie mają teraz co robić, więc nich chodzą do szkoły⁵⁵.

Jan jako kierownik szkoły, realizując postanowienia legislacyjne, zbierał wykazy absencji uczniów, zestawiał je i przekazywał władzy szkolnej⁵⁶. Ale niestety w kontaktach listownych między Stachnikami nie ma dokładnych danych odnoszących się do frekwencji dzieci. Janina w liście z 9 marca 1909 r. jednak uspokajała męża, by nie martwił się uczniami, gdyż „Dzieci chodzi masa – aż gęsto i ciemno w klasie”, lecz skupił się na swoim egzaminie zdawanym na nauczyciela wydziałowego. Kilkakrotnie we wzajemnie wymienianych listach stroskani nauczyciele martwili się nieobecnością uczniów w szkole wynikającą ze złych warunków atmosferycznych. Janina w liście z 17 kwietnia 1913 r. poinformowała m.in. męża, że:

53 List Jana do Janiny, 3 marca 1906.

54 List Jana do Janiny, 18 października 1909.

55 List Jana do Janiny, 29 marca 1906.

56 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 28.

Dziś z powodu zasp tylko na II st. 4 dzieci – a na I – 7ro było. Jutro nie wiem, ile przyjdzie, wezmę je rano razem do siebie⁵⁷.

Dzieci między 13 a 15 (16) rokiem życia⁵⁸, jeśli nie pobierały nauki w żadnym zakładzie naukowym, zgodnie z decyzją władz oświatowych powinny po ukończeniu nauki codziennej przez trzy lata obowiązkowo uczęszczać do tzw. nauki, tzn. szkoły dopełniającej, zróżnicowanej programowo i organizacyjnie w miastach i na wsiach, którą ogłoszono rozporządzeniem c.k. Rady szkolnej krajowej z dnia 4 grudnia 1897⁵⁹ i 23 maja 1895 r.⁶⁰ Edukacja w tej szkole miała utrwalać nabytą wiedzę, szczególnie czytanie, pisanie, rachunki, a na wsi – pogłębiać wiadomości o gospodarstwie wiejskim: „Nauka ta ma charakter praktyczny: po wsiach przeważnie rolniczy o większym lub mniejszym zakresie [...]”⁶¹.

Wymiar godzinowy zajęć tygodniowych obejmował 2–6 godzin dla dzieci wiejskich⁶². Latem rozszerzony był ich zakres wyłącznie praktyczny i obejmował zajęcia w ogrodzie i polu, zimą natomiast realizowane były następujące przedmioty: wiadomości przyrodnicze potrzebne do gospodarstwa, nauka gospodarstwa, rachunki, rysunki, praktyczna nauka stylu i nieobowiązkowa nauka zręczności⁶³. Podobnie jak w przypadku sprawozdawczości odnośnie do frekwencji podczas zajęć codziennych, nauczyciele byli zobligowani do sporządzania również wykazów tych dzieci, które do dnia 15 marca lub do 15 października regularnie uczęszczały na naukę dopełniającą⁶⁴: „Z końcem każdego kursu rocznego nauki dopełniającej należy przeprowadzić klasyfikację mło-

57 List Janiny do Jana, 17 kwietnia 1913; List Janiny do Jana, 3 marca 1906.

58 Z. Tabaka, *Stan oświaty ludowej w Galicji Zachodniej w przededniu pierwszej wojny światowej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, 52 (1974) s. 170.

59 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych”, 8 grudnia 1897; Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, Lwów 1906, s. 92.

60 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 41.

61 A. Szycówna, *Szkoła początkowa w Europie Zachodniej i Galicji*, „Nowe Tory: miesięcznik pedagogiczny”, 1 (1906) nr 3, s. 228

62 Z. Tabaka, *Stan oświaty ludowej w Galicji Zachodniej*, s. 168.

63 Tamże, s. 229.

64 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi” 25 października 1905.

dieży szkolnej”⁶⁵. Nauka taka odbywała się także w szkole w Lubzinie, a zajęcia prowadzili zapewne Janina i Jan Stachnikowie. W korespondencji na ten temat jest niestety niewiele uwag. Kilkakrotnie tylko pojawił się wątek nauki dopełniającej: „Jeżeli dzisiaj po południu nie przyjdą dzieci na naukę dopełniającą, to mógłbym Panią odprowadzić na stacyę”⁶⁶ – informował Jan, a także wiadomość o tym, że w nauce tej, podobnie jak w codziennej, przysługuje przerwa świąteczna⁶⁷. Instruował ponadto Janinę:

Przesyłam Pani katalog dla nauki dopełniającej. Jeżeli pani ma więcej uczniów niż jest przeznaczonych arkuszy to proszę tych, którzy nieuczęszczali na naukę dopełniającą nie klasyfikować⁶⁸.

Kierownicy szkół ludowych sprawowali poza tym pieczę nad aktami urzędowymi: kroniką szkolną, inwentarzem szkolnym, protokołami, indeksem normalistów, księgą wizytacyjną, katalogami bibliotecznymi, klasowymi, wykazami uczęszczania, dziennikami lekcyjnymi itp.⁶⁹ Jan czuwał również nad wszelką dokumentacją związaną ze szkołą. W jednym z listów do Janiny prosił:

Będzie Pani tak dobra i pozbiera wszystkie katalogi, jakie Pani posiada, wszystkie dzienniki lekcyjne i frekwencyjne z przeszłych lat i przy sposobności odeśle przez chłopca, gdyż spodziewam się wkrótce rozdziału, a wtenczas będę musiał zdać rachunek z urzędowania i naturalnie oddać wszystkie rzeczy, które nie moje są⁷⁰.

W odpowiedzi na to polecenie Janina odpisała krótko: „Katalogi pozbieram na drugi tydzień i odeślę”⁷¹.

65 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 43.

66 List Jana do Janiny, 3 marca 1906.

67 Tamże.

68 List Jana do Janiny datowany między 7 a 11 maja 1906.

69 Por. *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 62.

70 List Jana do Janiny, grudzień 1905.

71 List Janiny do Jana, 15 grudnia 1905.

Dzieci wspólnie z nauczycielami uczęszczały nie tylko na nabożeństwa szkolne⁷², ale także na msze odprawiane w intencji osób panujących. Na przykład w szkołach, 4 października, obchodzono dzień imienin Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. Dlatego też w korespondencji z 26 września 1904 r. Jan zawiadamiał Janinę, że:

[...] 4 października będzie uroczystość Imienin Najś Pana. Dzieci wezmą więc udział w nabożeństwie. Dzień wolny od nauki⁷³.

Natomiast 19 listopada przypadały obchody imienin śp. Najjaśniejszej Pani, cesarzowej Elżbiety, a zatem Jan w liście do Janiny z 17 listopada 1905 r. tak informował koleżankę:

Jutro o godzinie 7½ odbędzie się w kościele parafialnym w Lubzinie nabożeństwo jako w dzień Imienin s.p. Ces. E. na które Panią wraz z rodziną e' nie wraz z dziećmi zapraszam. Proszę przyjść tylko z pewnością, a Panią odprowadzę napowrót do samej stacyi. Jeśli będzie źle iść z dziećmi, to może Pani przejść torem, a dzieci drogą i dopiero w kościele pozbiera Pani swoje owieczki. Dobrze?⁷⁴

Ważnymi momentami w życiu uczniów i nauczycieli były uroczystości szkolne, o czym Jan pisał w liście z 16 kwietnia 1906 r. do Janiny⁷⁵.

W niedzielę o godz. 7 rano odbędzie się poświęcenie sztandaru szkolnego [szkoły w Lubzinie]. Wszystkie dzieci będą brały udział. Proszę więc bardzo przyjść z dziećmi o godz. 7.

72 List Jana do Janiny, brak daty; List Janiny do Jana, 8 września 1909.

73 List Jana do Janiny, 26 września 1904. Podobne obchody odbywały się w szkołach, np. *Kronika Gimnazjum w Bochni 1817–1904*, wyd. A. Gicała, Z. Sitko, Kraków 1917, s. 193; R. Pelczar, J. Ryś, *Wychowanie narodowe i patriotyczne*, s. 159 i n.

74 List Jana do Janiny, 17 listopada 1905. Podobne obchody odbywały się w szkołach, np. *Kronika Gimnazjum w Bochni*, s. 193; *Trzecie sprawozdanie Dyrekcji Krajowej Kupaiekiej w Białej za rok szkolny 1915/16*, s. 4.

75 List Jana do Janiny, 16 kwietnia 1906.

W ciągu roku szkolnego dniami wolnymi od zajęć były ferie i wakacje, które trwały dwa miesiące⁷⁶. Termin rozpoczęcia roku szkolnego i ferii ustalała Rada Szkolna Okręgowa, która mogła wnioskować o zmianę terminu ferii i, co wiązało się z warunkami lokalnymi, np. datą zbioru ziemniaków, i wpływało na nieobecności dzieci w szkole. Jan bardzo cieszył się z małych wakacji, czego dał wyraz w liście do Janiny z 27 stycznia 1906 r.:

Wnet będziemy mieć 3 dni wolne. Pani zapewne wybiera się do Lwowa! Ja mam zamiar zwiedzić trzy szkoły, bo coś będę sam robił? Nauka kończy się we wtorek jak zwykle⁷⁷.

W kolejnym liście zapytywał:

Co Pani wyczyniała na małych wakacjach. Ja jak mówiłem miałem być w trzech miejscach, lecz inaczej się stało, gdyż z pierwszego już mnie nie puścili i siedziałem tam 3 dni, naturalnie bardzo dobrze się bawiąc⁷⁸.

Czasem wolnym były także „Dni uroczystych świąt katolickich przypadających w ciągu roku szkolnego, są powszechnymi dniami feryalnymi”⁷⁹. Jan informował podlegających mu nauczycieli o terminach dni wolnych, a przykładem może być powiadomienie adresowane do Janiny: „Przed Świątami [wielkanocnymi] kończy się codzienną [naukę] we wtorek popołudniu, a zaczyna we środę po Świątach”⁸⁰.

Do obowiązków kierownika szkoły należało także udzielanie urlopu pracownikom szkoły, którzy musieli powiadamiać o przyczynach starań o wolne dni (także z powodu realizacji innych obowiązków służbowych) i o czasie nieobecności. O każdorazowym udzieleniu urlopu kierownik był zobowiązany informować Radę Szkolną Krajową⁸¹. Jan kilkakrotnie przydzielił Janinie czas

76 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 21.

77 List Jana do Janiny, 27 stycznia 1906.

78 List Jana do Janiny, 6 lutego 1906.

79 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 22.

80 List Jana do Janiny, 3 kwietnia 1906.

81 Por. *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 53–54.

wolny, m.in. na wniosek Janiny Papeć udzielił jej urlopu na dzień 28 września 1904 r., by mogła uczestniczyć konferencji⁸². Innym razem Janina w liście z 7 maja 1906 r. pisała do Jana:

W tych dniach przysłę urzędową prośbę o urlop – gdyż dziś jeszcze nie wiem dokładnie na którym dniu więcej będzie mi zależeć⁸³.

Jan zgodę wyraził i pismo opatrzył uwagą:

Na poniedziałek udzielam Pani urlopu, gdyby zaś Pani nie mogła przyjść do szkoły we wtorek to proszę mi napisać, gdyż musiałbym donieść do Rady szkolnej okr. [okręgowej]⁸⁴.

Kiedy byli już po ślubie, a Jan przebywał na kursie sadowniczym, upoważnił Janinę, aby realizowała jego obowiązki:

P. Kruczkowskiej nie daj na niedzielę urlopu niech jedzie na święcone prędeż możnaby Jej dać na 2 dni po niedzieli gdyby już koniecznie chciała⁸⁵.

Nauczyciele pracujący w szkołach ludowych pospolitych otrzymywali wynagrodzenie za godziny nadobowiazkowe. Zasadę naliczania i płatności szczegółowo regulowały akty prawne⁸⁶. Jan w okresie przed ślubem przekazywał należność Janinie osobiście, o czym z radością ją informował:

82 List Jana do Janiny, 26 września 1904.

83 List Janiny do Jana, 7 maja 1906.

84 List Jana do Janiny pomiędzy 7 a 11 majem 1906.

85 List Jana do Janiny, 9 listopada 1913; Anna Kruczkowska – nauczycielka tymczasowa, nadetatowa, *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji o Zwieliem Księstwem Krakowskiem na rok 1913*, s. 839.

86 Szczegółowy zbiór rozporządzeń dotyczących godzin nadliczbowych w przypisie 4 na s. 52 *Regulamin dla szkół ludowych*.

W każdym razie w tych dniach wręczę osobiście należność i będę miał przyjemność popatrzeć się na ładne oczęta mojej drogiej Pani, co się to na mnie ciągle gniewa⁸⁷ –

lub posyłał pieniądze przez umyślnego:

Przesyłam Pani należność za godziny nadobowiązkowe w kwocie 21K 19h po potrąceniu 14h za stempel. Podjąłem przed świętami, bo tak mnie jak myślę i Pani na święta nie zawadza. Proszę mi odpisać, czy Pani otrzymała, abym był pewny czy chłopiec spełnił poruczone zadanie⁸⁸.

W podobny sposób dbał, aby Janina otrzymywała wynagrodzenie podstawowe. Nauczyciel w szkole ludowej zarabiał niewiele⁸⁹. Uposażenie jego zależało od charakteru zatrudnienia i szkoły oraz od kategorii zaliczenia miejscowości, w której mieściła się szkoła. Na przełomie XIX i XX w. obowiązywały cztery klasy. Do pierwszej zaliczany był Kraków i Lwów – płace od 2100 do 2300 kor; do klasy drugiej – miasta powyżej 10 000 mieszkańców – płace od 1700 do 2100 kor; do klasy trzeciej – miejscowości od 2000 do 10 000 mieszkańców – płace od 1300–1700 kor, a do klasy czwartej pozostałe gminy – płaca od 1000–1400 kor⁹⁰. Kwestia finansowa była kilkakrotnie poruszana w korespondencji Jana i Janiny. Brak niestety dokładnych informacji, za co przekazywano pieniądze. W liście z 13 kwietnia 1905 r. Jan nadmienia, że:

Według rozporządzenia R. sz. kr. Z dnia 28/3 905 l.11217 otrzymała Pani, a względnie otrzyma Pani 21 K 33h. Jeżeli będę przed niedzielą w Dębicy, to pobiorę dla Pani i siebie, i już sam napisze kwit⁹¹.

87 List Jana do Janiny, 29 listopada 1905. Janina tego samego dnia odpisała Janowi: „Proszę bardzo mojego cacanego Kierownika, by przywiózł i moje pieniądze, i wręczył mi je osobiście, jeśli Mu ochota, czas, pogoda itp. pozwolą”.

88 List Jana do Janiny, 17 kwietnia 1905.

89 T. Ochenduszkó, *Zarobki nauczycieli gimnazjów galicyjskich na początku XX wieku*, „Kwartalnik Edukacyjny”, 2019, nr 1, s. 42–52.

90 Z. Tabaka, *Stan oświaty ludowej w Galicji Zachodniej*, s. 173.

91 List Jana do Janiny, 13 kwietnia 1905.

Również w 1905 r. Janina poprosiła o pobranie jej wyplaty:

Chciałabym podjąć pieniądze od Księdza, lecz nie wiem, czy już można. Czy nie mógłby Pan napisać za mnie kwit i podjąć (51K.30h). Jeśli naturalnie nie sprawi to Panu jakiejś dystakcyi- (za drugie półrocze r. 1905.)⁹².

W 1906 r. Jan kilkakrotnie przysyłał Janinie należne kwoty: w styczniu – 66K 66h- 26 h⁹³, w lutym – 66K 41h⁹⁴, w marcu – 66 K 40 h⁹⁵, w kwietniu – 66K i 40 h⁹⁶ i 7 maja:

Od Przetacznika za najem pola otrzymałem tytułem zadatku 10K, które Pani przysyłam. Resztę otrzyma Pani przy ukończeniu dzierżawy, tj. w październiku, gdyż myślę, że Pani będzie z nami jeszcze na drugi rok szkolny⁹⁷.

W zachowanej korespondencji nie pojawiały się jednak nauczycielskie komentarze co do zarobionych kwot⁹⁸. Natomiast młodzi nauczyciele kilkakrotnie w swoich listownych wypowiedziach wymieniali uwagi dotyczące nauki religii. Jan w listopadzie 1905 r. ze smutkiem pisze do Janiny:

Dzisiaj miałbym większą chęć zobaczenia się z Panią, lecz Ks. nie przyjedzie do mnie na religię, bo dogląda ołtarzy, więc będę miał naukę⁹⁹.

Kilka tygodni później, w grudniu 1905 r. Janina, pracująca w Brzezówce, prosi Jana, aby ten dowiedział się:

92 List Janiny do Jana, 15 grudnia 1905.

93 List Jana do Janiny, 4 stycznia 1906.

94 List Jana do Janiny, 6 lutego 1906.

95 List Jana do Janiny, 3 marca 1906.

96 List Jana do Janiny, 3 kwietnia 1906.

97 List Jana do Janiny, 7 maja 1906.

98 A. Dróżdż, *Świat galicyjskiego szkolnictwa z przełomu XIX i XX wieku w opisach literackich i pamiątnikarskich*, w: *Szkoła polska od XVIII do XXI wieku*, red. R. Ślęczka, A. Włoch, J. Wojniak, Kraków 2020, s. 87–101.

99 List Jana do Janiny, 29 listopada 1905.

[...] czy w piątek jest jeszcze nauka – bo doprawdy nie wiem – a w czwartek już byłoby zapóźno zapowiedzieć. Dobrze? Ale proszę nie mówić, że ja o to proszę – tylko tak od siebie¹⁰⁰.

Z listownych wypowiedzi wynika, że lekcje religii były też odwoływane:

Dziś o ile mi się zdaje nie będzie religii, gdyż Ks. prawdopodobnie poszedł pocieszać strapiionych ulżyć obciążonemu centami, tj. na kolędę¹⁰¹.

Jan także służył pomocą nauczycielom w znalezieniu odpowiednich podręczników. Dla Janiny wystarczył np. o książkę do rysunków¹⁰², śpiewnik¹⁰³, a także prosił ją, aby dowiedziała się „o warunkach tego elementarza”¹⁰⁴. Niestety brak informacji, jakiego podręcznika dotyczy ta notatka.

Kartka II

„Piec z dużej klasy można wyrzucić i pobielić...”, czyli warunki lokalowe w szkołach ludowych

W listach Janiny i Jana Stachników pojawia się poza tym kwestia dbałości o przestrzeń i architekturę szkoły oraz schludność jej otoczenia. Ważne było dla nich uprzątnięte i czyste boisko¹⁰⁵ oraz odpowiednio przygotowane klasy szkolne. Problem warunków lokalowych odnosił się zarówno do szkoły w Brzezówce, w której pracowała Janina, jak i w Ociece, gdzie małżeństwo pracowało razem. Największe zmartwienie sprawiał obojgu nauczycielom piec do ogrzewania klas, i to wielokrotnie. W jednym z listów Jan zgadzał się z Janiną, że jeden piec w dużej sali nie jest wystarczający. Sprawa dotyczyła Brzezówki. Obiecał, że

100 List Janiny do Jana, 19 grudnia 1905.

101 List Jana do Janiny, 10 stycznia 1906.

102 List Janiny do Jana, 29 listopada 1905.

103 List Jana do Janiny, 29 maja 1906.

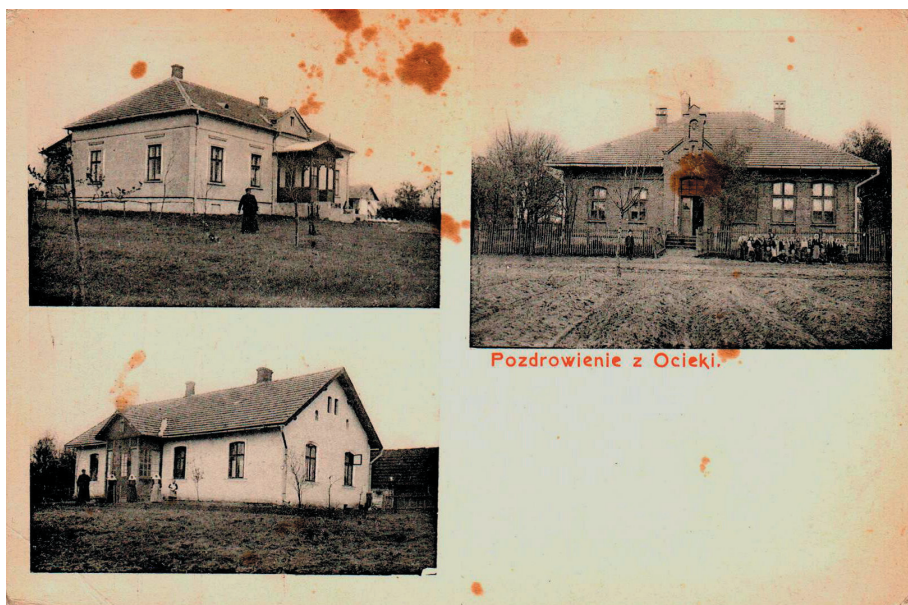
104 List Jana do Janiny, 2 maja 1910.

105 List Janiny do Jana, 5 sierpnia 1913.

napisze o fundusze do Rady Miejskowej¹⁰⁶. Z narracji wynika, że młoda nauczycielka skarżyła się na panujące w szkole zimno, na co Jan jej odpisał:

Co się tyczy ilości stopni my jesteśmy w tem przykrem położeniu, że nie mamy prawa puszczać dzieci nawet przy 20° jeżeli naturalnie dzieci są w szkole. [...] u nas Rada szkolna okręgowa decyduje kiedy można zamknąć szkołę i o tem donosi szkołom. Ponieważ zaś nie doniosła dotychczas, więc musimy marznąć. U mnie [w Lubzinie] też w te dni było niemożliwie zimno, musiałem więc uczyć koło pieca¹⁰⁷.

Fot. Szkoła w Ociece, w archiwum rodzinnym Pauliny Kozłowskiej



Janina i Jan już w sierpniu starannie przygotowywali szkołę na przyjście dzieci – klasy były czyszczone, odświeżane, a dokumenty porządkowane¹⁰⁸. Potwierdza to ich wspólna korespondencja z lat 1916 i 1917, w której pobrzmiewa

¹⁰⁶ List Jana do Janiny, bez daty.

¹⁰⁷ List Jana do Janiny, bez daty.

¹⁰⁸ List Jana do Janiny, 4 sierpnia 1905.

niepokój o przygotowanie pieca do ogrzania czy wykonanie remontów. Jan decyduje, aby „piec z dużej klasy [...] wyrzucić i pobielić. W drugiej niech zostanie”¹⁰⁹. W sierpniu 1917 r., podczas pobytu na leczeniu w Truskawcu Zdroju, martwił się już nie tylko o piec, gdy pisał:

Napisałem do Sterczeskiego, aby przyjechał postawić piec w małej klasie, żeby cegły od szkoły nikt nie zabierał, bo potrzebna na plac, a to w klasie potrzebna na ławki. Jeżeli nie przyjedzie to muszę sam wyszukać murarza. Z bieleniem jeszcze się wstrzymaj aż do powrotu mego chociaż nauka rozpocznie się około 3^{go} to nic nie szkodzi¹¹⁰.

Najwidoczniej owo bielenie stało się kwestią istotną, bo Jan do tematu wrócił już w następnym liście, śląc dokładne instrukcje:

Jeżeli się da to może wcześniej wybielić. W ostateczności można wziąć tego wapna z dołka to się Sterczeskiemu zapłaci. Tylko trzeba na noc dobrze zasypać. Kędzierska i Przyczyna mogą wymyć, a jeśliby Kloc nie chciał bielić, to może one by wybieliły¹¹¹.

Stachnik podczas pobytu na leczeniu koordynował listownie przeprowadzenie potrzebnych remontów, pisząc:

Jeżeli jest jeszcze ten żołnierz u Matery, to może by dorobił dostawki do tego blatu w klasie, a może i szuflady do stołów w klasie. Gdy powrócę [Jan był wówczas w Truskawcu], to mu zapłacę¹¹².

109 List Jana do Janiny, 9 sierpnia 1916.

110 List Jana do Janiny, 14 sierpnia 1917.

111 List Jana do Janiny, 15 sierpnia 1917.

112 List Jana do Janiny, 14 sierpnia 1917.

Kartka III

„Kochana Janiu! Jestem na kursie...”, czyli o doksztalcaniu nauczycieli szkół ludowych słów kilka

Jan Stachnik zdał egzamin wydziałowy w Krakowie przed komisją egzaminacyjną dla nauczycieli szkół wydziałowych w październiku 1909 r. z grupy przyrodniczej¹¹³, zgodnie z obowiązującymi od 1 września 1908 r. przepisami. Grupa druga (przyrodnicza), którą wybrał, obejmowała przedmioty: historię naturalną, fizykę i matematykę. Pedagogika i język wykładowy (wybrał język polski) były przedmiotami obowiązkowymi dla wszystkich grup (także I – językowo-historycznej i III – technicznej), przy czym zawartość materiału z języka wykładowego była pomniejszona dla II i III grupy¹¹⁴. Wstępnie planował podejść do egzaminu we wrześniu 1908 r., jednak zrezygnował z tego zamiaru. Przebywając na szkoleniu wojskowym w 8 kompanii, w oddziale nauczycieli w Przemyśle, pisał w liście do żony:

Do egzaminu nie robię, bo nie ma kiedy, a przynajmniej bardzo mało robię. Postanowiłem sobie nie zdawać w wrześniu, lecz dopiero w lutym, bo nie chciałem się wystawić na dudka. A tu jeszcze tyle roboty. Jak przyjadę, to będę trochę z Ja... [zapis nieczytelny] przerabiał matematykę i geometryę, a może Antek¹¹⁵ przyjedzie tobym też skorzystał¹¹⁶.

113 „Nowa Reforma”, 6 XI 1909, nr 510, s. 1.

114 *Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c.k. Rad szkolnych okręgowych i do Zarządów wszystkich szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, publicznych i prywatnych, w sprawie zmiany przepisów egzaminacyjnych, dotyczących egzaminów kwalifikacyjnych do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych z dnia 7 grudnia 1908 r.*, „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”, 7 grudnia 1908, s. 514–517; Cz. Majorek, *Zakres kształcenia nauczycieli elementarnych w Galicji (1871–1918)*, „Rocznik Nauk Dydaktycznych”, 59 (1977) s. 195–209; R. Pelczar, *Status zawodowo-społeczny nauczycieli polskich szkół ludowych na wsi galicyjskiej w okresie autonomii*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 8 (2023) nr 1, s. 369–391, DOI: 10.36578/BP.2023.08.25.

115 Antoni Stachnik – najmłodszy brat Jana, ur. w 1884 r.; ukończył leśnictwo na Uniwersytecie Wiedeńskim; informacja Pauliny Kozłowskiej

116 List Jana do Janiny, 23 lipca 1908.

Jan egzaminy rozpoczął 8 marca 1909 r. W II grupie zdawało 10 osób – 5 mężczyzn i 5 kobiet. Pierwszego dnia, podczas zaliczenia pisemnego, mieli do wykonania dwa (łatwe) zadania – rano o tworzeniu skał, tworzeniu się gleby, a po południu do opracowania temat: „Komeński jako pedagog i dydaktyk”. Pisał wówczas do żony:

Speszyło mnie to, że Bielenin¹¹⁷ nie będzie wcale należał do komisji, będę więc zdawał albo pod Zalewskim¹¹⁸ lub Wimpelerem¹¹⁹. Napisz, gdy otrzymasz list od Księdza Kan. [Kanonika] i poproś go, aby napisał coś do Wimpelera. Lecz zaraz w ten sam dzień. A więc gdy otrzymasz list, a Ty przylepisz markę i pošlesz w środę rano pocztą, gdyż we środę zdaje się będziemy mieć występy, a we czwartek zaczną się ustne¹²⁰.

W godzinach rannych 9 marca zdawali matematykę, a po południu wychowanie fizyczne¹²¹. Janina wspierała męża, nie tylko śląc odpowiednie listy do znajomych, ale także dając mężowi rady, jak zdawać egzaminy. Pisała:

Bądź Jasieńku dobrej myśli – wszystko będzie dobrze, bo tak Ż. jak i W. wiedzą o Tobie – nie strać tylko głowy, bo przecież do niej dosyć napchałeś sinusów i gazów, ot porozmawiaj sobie z nimi – bo oni tam niewiele więcej umieją od Ciebie – bądź swobodny i pewnie odpowiadaj – błaguj jak się da – mów dużo i prędko – a zaimponujesz im. Ty moje Milionki moje Skarbusie kochane¹²².

117 Ks. Józef Bielenin – radca Rządu, dyrektor seminarium Nauczycielskiego Męskiego, egzaminator; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1901*, 1909, s. 469; 566.

118 S. Zalewski, *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1909*, s. 566.

119 Roman Wimpeller – dyrektor Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krakowie (*Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok na 1900*, s. 471), zastępca dyrektora komisji egzaminacyjnej i nauczycieli ludowych w Krakowie (tamże, s. 473), członek Rady szkolnej okręgowej w Krakowie (tamże, s. 491).

120 Lista Jana do Janiny, 8 marca 1909.

121 Tamże.

122 List Janiny do Jana, 9 marca 1909.

W sobotę 13 marca po południu zdawał egzamin ustny. W porannej korespondencji do żony donosił:

Ćwiczenia zaś będę miał dopiero we wtorek na I kurs w Semi. Męsk. [Seminarium Męskim] z rachunku dodawanie ułamek. [ułamków] algebr. [algebra]. Nie wiem jak tam pójdzie ustny, lecz w każdym razie doniosę Ci [...]. List od Ciebie otrzymałem, sprawunki w części załatwione. Przez te dni narobiłem się porządnie, żeby tylko nie było bez skutku. Dziś po ustnym powiedzą tylko warunkowe, czy zdałem, gdyż będzie jeszcze lekcja prakt [lekcja praktyczna]. Gdy nie zdam to już nie będę czekał na lekcję tylko przyjadę¹²³.

Niestety Jan egzaminu nie zdał. „Spalił mnie Bielenin z pedagogiki i z matematyki. Naturalnie zgłupiałem”¹²⁴ – informował żonę. Wydaje się, że egzaminy w tym terminie były trudne, gdyż Władysław Jeziorski, nauczyciel z Choczni¹²⁵ w liście do Jana pisał:

Z III grupy siedmiu bądź odstąpiło, bądź lunęło [odpadło]. Tylko jedna panna zdała. Zwolińskiemu posłużyło to, co mu Pan powiedział, bo w poniedziałek był bardzo grzeczny i namyślać się pozwolił. Tylko Bielenin strasznie broił. Na szczęście w niedzielę przerobiłem hist. [historię] wychowania z jego wykładów i uratował mnie Św. Leander biskup Sewilli, który miał właściwie być twórcą szkół katedralnych nie Chrodegang!¹²⁶. Mówił mi prof. Wereszczyński¹²⁷, że we wrześniu można na pewno zdawać egz. [egzamin] wydziałowy¹²⁸.

123 List 1 Jana do Janiny, 13 marca 1909, poranny

124 List 2 Jana do Janiny, 13 marca 1909, popołudniowy

125 Władysław Jeziorski zdał egzamin; por. „Nowiny”, 1909, nr 165; <https://choczniakiedys.blogspot.com/2017/05/nauczyciele-w-choczni-wladyslaw-jeziorski.html>, dostęp: 23.09.2025.

126 Św. Chrodegang z Metzu, biskup, <https://browiarz.pl/czytelnia/swieci/10-03b.php3>, dostęp: 23.09.2025.

127 Józef Wereszczyński, dr, członek c.k. Rady Szkolnej Krajowej, delegat wydziału krajowego, *Szematyzm... na rok 1909*, s. 68.

128 List Władysława Jeziorskiego do Jana, 18 marca 1909.

Egzaminy uzupełniające Jan zdawał około 21 marca i wówczas z Przemyśla tak pisał do żony:

We wtorek mam występ z niemieckiego w klasie IVtej – tworzenie formy biernej jak to przewidywałem. Po południu mamy zadanie niemieckie. Tu można książki mieć pod pachą i nic na to nie mówią. Ustny będzie we środę po południu i we czwartek może przyjadę na stację do Ropczyc¹²⁹.

W części egzaminu uzupełniającej brało udział tylko 13 osób. Jan, mimo iż mógł udzielać się towarzysko, wołał się uczyć, „przerabiając elaboraty”. Natomiast w październiku podszedł do egzaminów poprawkowych w Krakowie. Jego żona, życząc mu w dniu trzydziestych urodzin zdrowia, szczęścia i zadowolenia, pragnęła:

Niech Ci Bozia da przede wszystkim teraz zdać egzamin, a potem niech zleje na Ciebie pełnię swych łask byś był tak szczęśliwym jak tylko na świecie być można, a poza tem zawsze kochał serdecznie Twoją Babulę¹³⁰.

Zatroskana dopytywała, ilu jest zdających, czy zrobił zadania i „jaka perspektywa”¹³¹. Uczestników było około 60, w tym znajomi [...] Mleczo i Wolska¹³², a więc „Będą mieć z czego palić. Ale mam w Bogu nadzieję, że jakoś może pójdzie”¹³³ – informował żonę. Stachnik rano zaliczał zadanie pedagogiczne o znaczeniu komisji pedagogicznej dla nauk w Polsce. Po południu miał zadania z geologii i zoologii. Następnego dnia liczył zadania z matematyki oraz z fizyki i chemii, a w kolejną sobotę egzamin ustny. 22 października zdawał egzamin praktyczny w Seminarium Nauczycielskim na I kursie o przeżywających.

129 List Jana do Janiny, 21 marca 1909.

130 List Janiny do Jana, 18 października 1909.

131 Tamże.

132 Nauczyciele z grupy przyrodniczej, którzy zdali egzamin, czyli Marya Wolska i Teofil Mleczo.

133 List Jana do Janiny, 18 października 1909.

Egzamin pisemny myślę, że mi poszedł dość dobrze, ustny zdaję 25 tj. w poniedziałek rano. Zdaję z nauczycielem ze szkoły ćwiczeń w Sem. [Seminarium] Starego Sącza. Będę miał porządnego konkurenta¹³⁴.

Jan Stachnik, ostatecznie, zdał egzamin na nauczyciela szkół wydziałowych. Zgodnie z rozporządzeniami ustawodawcy nauczyciele „Winni [...] także starać się ciągle o dalsze kształcenie się własne”¹³⁵, czyli byli zobowiązani do sukcesywnego pogłębiania wiedzy podczas czynnej pracy:

Mógł więc nauczyciel korzystać z czasopism szkolnych, z pedagogicznych bibliotek okręgowych, natomiast był zobowiązany do udziału w kursach uzupełniających [...] oraz do uczestnictwa w konferencjach okręgowych obradujących nad sprawami szkolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki szkoły ludowej¹³⁶.

Jedną z form rozwoju i doksztalcania nauczycieli były organizowane różnego rodzaju kursy, m.in. rolnicze, ogrodnicze, sadownicze, pszczelniczo, rysownicze¹³⁷, koszykarskie¹³⁸. Liczba uczestników była ograniczona, a nauczycieli powoływała Radę Szkolną Krajową. Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie, działające przy Szkole Ogrodniczej¹³⁹, organizowało np. kursy ogrodnicze dla nauczycieli szkół ludowych, trwające w okresie wiosennym przez dwa tygodnie¹⁴⁰. Przedmiotem nauki były m.in. zagadnienia jak:

134 List Jana do Janiny, 21 października 1909.

135 *Regulamin dla szkół ludowych*, s. 56.

136 W. Smakulska, *Sytuacja prawna nauczyciela szkoły ludowej pospolitej w Galicji w latach 1873–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 21 (1978) s. 59; A. Wałęga, *Kształcenie i samokształcenie galicyjskich nauczycieli szkół ludowych doby zaborów na łamach czasopisma „Szkoła”*, w: *Szkoła polska*, s. 46–68.

137 W takim kursie uczestniczył znajomy Jana Stachnika, Sanecki. Kurs odbył się w Krakowie, trwał 3 miesiące i był to kurs rysowniczy dla szkół przemysłowych. List Janiny do Jana, 8 kwietnia 1913.

138 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 9 czerwca 1914.

139 *Pierwsze sprawozdanie tarnowskiego Towarzystwa ogrodniczego, pod protektorem J. O. Ks. z Zamoyskich Konstancyi Sanguszkowej*, Tarnów 1900, s. 22 i n.

140 „Nowiny. Dziennik Powszechny”, 12 kwietnia 1913, s. 3.

[...] gospodarka i praktyczna nauka w ogrodzie szkolnym; przeszczepianie starych drzew owocowych celem ujednolajnienia doboru odmian; wycieczki do sadów włościańskich dla wykonania robót praktycznych [...], zużytkowanie i przeróbka owoców [...], omówienie sposobu działania komitetów i kółek ogrodniczo-pszczelniczych¹⁴¹.

W takim też kursie uczestniczył Jan Stachnik w kwietniu 1913 r. W liście z 4 kwietnia napisał do żony:

Dziś wybraliśmy się do szkoły i przedpołudniem nie było żadnego zajęcia. Kazali nam tylko napisać kwity i zgłosić się. Liczą nam po 6k dziennie. Dziś pada tu deszcz, więc nie wiem jak pójdzie tu robota. Jest nas czternastu i wszyscy morowi chłopci. Między nami znajduje się 2 rusinów¹⁴².

Janina, wiedząc, że mąż jest słabego zdrowia, prosiła go w liście: „nie rób ciężko w ogrodzie – nie męcz się – nie jesteś małym uczniem, więc nie musisz ze strachem słuchać”¹⁴³. Stachnik uczestniczył jeszcze w kursie ogrodniczym w listopadzie 1913 r., żaląc się w liście do żony, że jest zimno i w ogrodzie mało robią, „i w ogóle bardzo niewiele”¹⁴⁴. Stachnik brał też udział w kursie sadowniczym:

Na kurs sadowniczy, który odbędzie się w Tarnowie w czasie od 7. do 19. kwietnia i od 4. do 9. sierpnia b.r. włącznie powołała c.k. Rada szkolna krajowa następujących nauczycieli: [...] Jana Stachnika z Ocieki (Ropczyce)¹⁴⁵.

Z zachowanej korespondencji (15–17 kwietnia 1913) wiadomo, że Janina wyczekiwała powrotu męża, licząc na jego decyzyjność w sprawie sprzedaży cielisi (cielaka) oraz zakupu ziarna i grochowizny. Małżonkowie dzielili się

141 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, dnia 10. stycznia 1913, s. 1. Frekwentanci na czas trwania kursu mieli zapewnione diety oraz zwrot kosztów podróży. Ponadto, otrzymywali zbiór narzędzi ogrodniczych przeznaczony na rzecz szkoły. Tamże, s. 3.

142 List Jana do Janiny, 4 kwietnia 1913.

143 List Janiny do Jana, 8 kwietnia 1913.

144 List Jana do Janiny, 9 listopada 1913.

145 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 28. marca 1913, s. 109.

w listach spostrzeżeniami dotyczącymi przykrych pogody – niespotykanych w tym czasie zasp śnieżnych – oraz ustalali powrót męża do domu, do Ocieki¹⁴⁶. Jan był także frekwentantem na kursie pszczelarskim na Grzegórkach, w którym uczestniczyło 37 osób¹⁴⁷. Ukończenie kursów sprzyjało większym szansom przy staraniach o lepszą posadę nauczycielską.

Nauczyciele nie tylko chcieli rozwijać swoje zainteresowania, ale także i angażować się w działalność edukacyjną oraz społeczną poprzez uczestnictwo w zjazdach, konferencjach, zgromadzeniach nauczycielskich¹⁴⁸. Jan jako kierownik szkoły w Lubzinie brał także udział w różnych obradach, skoro władze zwierzchnie zapewniały, że:

Do udziału w konferencji okręgowej byli zobowiązani wszyscy nauczyciele szkół publicznych z danego okręgu szkolnego. Otrzymywali zwrot kosztów podróży i pobytu¹⁴⁹.

I tak np. pod koniec września 1904 r. wyraził zgodę na urlop dla Janiny w dniu 28 września, aby mogła uczestniczyć w proponowanej przez Rady szkolne okręgowe konferencji:

Co do jazdy to lepiej byłoby było, gdyby Pani zamówiła konie w Brzeźowce, gdyż u mnie większa trudność o konie. Pojedziemy tylko oboje, gdyż Chmiel należy o Ropczyc, a Piątek ma swojego rocznego furmana, więc przyjedzie sam. Byłbym przysiadł się z nim, lecz myśląc, że samej Pani trudziłoby się, pojedziemy razem. Konferencja rozpoczyna się po 8^{mej}, więc potrzeba się tak urządzić, abyśmy o 7^{mej} wyjechali z Lubziny. Proszę mi więc donieść czy dobrze!¹⁵⁰

146 Listy: Janiny do Jana, 15 i 17 kwietnia 1913. oraz list Jana do Janiny, 16 kwietnia 1913.

147 List Jana do Janiny, 19 lipca 1913.

148 M. Piórek, *Dzieje Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie kolbuszowskim w latach 1905–1944* (cz. I), „Rocznik Kolbuszowski”, 14 (2014) s. 91–138.

149 M. Łapot, *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024, s. 205.

150 List Jana do Janiny, 26 września 1904; *Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych o konferencjach okręgowych, mających odbyć się w r. 1904*; Jan Chmiel, nauczyciel Lubzina, *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkiem Księstwem Krakowskim na rok na rok 1901*, s. 573.

Przygotowując plany tego spotkania, władze szkolne wskazały do opracowania przez nauczycieli 8 bloków tematycznych. Szczegółowe wytyczne zostały ustalone w okólniku z dnia 9 marca 1905 r. W konferencji udział wzięła także Janina. Został jej przydzielony temat nr 8: „Jakie postępy czyniono w okręgu w ostatnim dziesięcioleciu pod względem wychowania fizycznego, mianowicie co do rozpowszechniania ćwiczeń gimnastycznych, gier i zabaw, ćwiczeń w kierunku wyrobienia sprawności...”¹⁵¹.

Między Janiną a jej kolegą-zwierzchnikiem doszło w tym czasie do pewnego niezrozumienia. Nauczycielka bowiem wybrała sobie temat, nim okazało się, że ma już przeznaczony inny. Jan, chcąc pomóc przyszłej żonie, przygotował jej wystąpienie. Nie wiadomo więc, kto komu pomagał. Janina tak o tym ostatecznie napisała:

Z drugiej znów strony zażenował mnie Pan okropnie – wszak ja żartowałam i nie przypuściłam nawet, by Pan to wziął na serio. Gdzieżbym śmiała prosić, by Pan tyle chwil wolnych dla mnie poświęcił. Mam już temat wybrany cały i nie wiem teraz, czy Pana żałować, że się trudził dla mnie, czy siebie, że się pośpieszyłam. Dziękuję Panu serdecznie za to i proszę o niego – zapewne lepszy od mojego – to skorzystam z niego – albo co lepiej pomieszam oba razem i będzie wspólna praca! Dobrze?¹⁵²

Jan zapraszał również Janinę do uczestnictwa w zjeździe koleżeńskim, pisząc: „Będzie nas wielu, może i Pani by się przejechała”¹⁵³. Na ów zjazd nauczyciele otrzymali zaproszenie następującej treści:

Podpisani mają zaszczyt w imię wspólnej sprawy zaprosić niniejszem P.T. Kolegę /Koleżankę/ na powiatowe zgromadzenie nauczycielstwa, które odbędzie się w niedzielę dnia 17 grudnia br. o godzinie 1 po południu w szkole męskiej w Ropczycach, celem podjęcia akcji nad polepszeniem bytu materialnego¹⁵⁴.

151 *Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c.k. Rad szkolnych okręgowych i do Zarządów wszystkich szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, [...] w sprawie konferencji okręgowych, mających się odbyć w r. 1905, „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”, 1905, nr 8, s. 90–95.*

152 List Janiny do Jana, 25 maja 1905.

153 List Jana do Janiny, grudzień 1905.

154 Zaproszenie, z rodzinnego archiwum Pauliny Kozłowskiej.

Nie wiadomo, czy Janina pojechała razem z Janem. Ale pewne jest, że Stachnik brał udział w zjeździe nauczycieli w Ropczycach 5 lutego 1906 r., podczas którego uchwalono datki na organizację nauczycielską. Niestety nie znamy wysokości składki, gdyż Janina miała je dopiero otrzymać na piśmie¹⁵⁵.

Jedną z form pogłębiania wiedzy było oczywiście czytanie książek. Jan przelał jej zatem egzemplarz Saleza, tłumacząc się, że „Wprawdzie jest tłumaczenie, lecz Saleza są dobre rzeczy, a ta jest jeszcze historyczna”¹⁵⁶. Młodej nauczycielce książka bardzo przypadła do gustu, dlatego poprosiła o III i IV tom¹⁵⁷.

Zakończenie

Treść listów Janiny i Jana Stachników jest nie tylko przykładem osobistej rozmowy dwojga osób, listy te nie tylko podkreślają emocjonalne porozumienie między nimi, ale także, a może przede wszystkim, przybliżają minioną codzienność, małe/osobiste i duże/polityczno-społeczne troski, które kształtowały ich charaktery i wpływały na nauczanie. Do niedawna korespondencja ta pozostawała w ciszy przeszłości, w pięknym pudełku Pani Pauliny Kozłowskiej. Teraz stała się częścią badań nad przeszłością.

Przedmiotem badawczego namysłu w niniejszym opracowaniu była (nie tylko edukacyjna) codzienność małżeństwa nauczycieli Stachników, codzienność, którą kreowały zarówno biograficzne uwarunkowania głównych bohaterów, jak i czynniki zewnętrzne. Codzienność oświatowa wynikała przede wszystkim z dekretów bardzo sformalizowanego i rozbudowanego ustawodawstwa i obejmowała wszelkie administracyjne zobowiązania nauczycieli oraz ich zawodowy rozwój. Pozorna powszechność, powtarzalność działań edukacyjnych w życiu Stachników, była sensem ich egzystencji, ponieważ kochali nauczać. W korespondencji nie ma żadnych skarg na wybór drogi życiowej, nie ma utyskiwań na trudności ekonomiczne. Prostota ich nauczycielstwa w szkołach ludowych była połączona z radością życia – mimo trudności zdrowotnych i trudnych czasów wojennych.

155 List Jana do Janiny, 6 lutego 1906.

156 List Jana do Janiny, 13 października 1904.

157 List Janiny do Jana, 29 listopada 1905.

Streszczenie: Listy zawierają zarówno informacje o losach jednostki, jak i nierzadko nakreślają zdarzenia społeczne i polityczne. Niepublikowane listy Janiny i Jana Stachników prócz prywatnych, emocjonalnych wiadomości pokazujących ich uczucie, przedstawiają edukacyjną codzienność małżeństwa nauczycieli pracujących na początku XX wieku w powiecie ropczyckim. Celem artykułu jest pokazanie wybranych problemów ówczesnej galicyjskiej rzeczywistości szkół ludowych.

Słowa kluczowe: Janina i Jan Stachnikowie, Ocieka, Lubzina, Wołowice, szkoła ludowa, Galicja.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Korespondencja Janiny i Jana Stachników z lata 1904–1919.

Źródła drukowane

- „Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicyi”, 1904 [całość], s. 374; 1905, nr 8, s. 90–95, 1906, s. 92, 1910, nr 3, s. 42; 1910, nr 15, s. 232; 1918, nr 9, s. 164.
- „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 9 czerwca 1914.
- „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, dnia 10. stycznia 1913.
- „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicji”, 28. marca 1913, s. 109.
- „Dziennik Urzędowy dla Okręgu Szkolnego Lwowskiego”, wydany przez Kuratorjum O.S.L. we Lwowie, 1922 [całość], s. 25.
- „Gazeta Powszechna”, 1910, nr 130; „Gazeta Lwowska”, 1910, nr 127.
- Kronika Gimnazjum w Bochni 1817–1904, wyd. A. Gicała, Z. Sitko, Kraków 1917.
- „Nowa Reforma”, 6 XI 1909, nr 510, s. 1.
- Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c.k. Rad szkolnych okręgowych i do Zarządów wszystkich szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, publicznych i prywatnych, w sprawie zmiany przepisów egzaminacyjnych, dotyczących egzaminów kwalifikacyjnych do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych z dnia 7 grudnia 1908 r., „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”, 7 grudnia 1908, s. 514–517.
- Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych o konferencjach okręgowych, mających odbyć się w r. 1904.
- Okólnik L 5226/IV ogłoszony w Dzienniku Urzędowym nr dla okręgu szkolnego lwowskiego z dnia 12 kwietnia 1921 r., s. 168.
- „Nowiny”, 1909, nr 165.
- „Nowiny. Dziennik Powszechny”, 12 kwietnia 1913, s. 3.

- Pierwsze sprawozdanie tarnowskiego Towarzystwa ogrodniczego, pod protektoratem J. O. Ks. z Zamoyskich Konstancyi Sanguszkowej, Tarnów 1900, s. 22 i n.*
- Regulamin dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, Lwów 1909.*
- Sprawozdanie Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1910/1911.*
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900, na rok 1901, na rok 1904, na rok 1906, na rok 1909, na rok 1910, na rok 1913.*
- Trzecie sprawozdanie Dyrekcyi Krajowej Kupieckiej w Białej za rok szkolny 1915/16, s. 4.*
- Ustawa Sejmu Krajowego Galicji z dnia 22 czerwca 1867 (wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego do szkół ludowych i średnich); akty prawne z: 22 maja 1868 r. (zarząd nad szkołami ludowymi przechodzi pod władzę świeckie – Rada Szkolna Krajowa powołana 1867); 14 maja 1869 nowy system szkolnictwa elementarnego; Ustawa Sejmu Krajowego z dnia 2 maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych oraz obowiązku posyłania do nich dzieci; ustawa z 2 maja 1883 i z 2 lutego 1885, z dnia 23 maja 1895;

Opracowania

- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Chęcińska U., *O pedagogice epistolarnej jako sztuce życia. Listy prof. Zygmunta Mysłakowskiego do Joanny Kulmowej (1963–1971)*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 6 (2021) nr 1, s. 577–594, DOI: 10.36578/BP.2021.06.13.
- Chęcińska U., *Transcendentne te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024.
- Drózd A., *Świat galicyjskiego szkolnictwa z przełomu XIX i XX wieku w opisach literackich i pamiętnikarskich*, w: *Szkoła polska od XVIII do XXI wieku*, red. R. Ślęczka, A. Włoch, J. Wojniak, Kraków 2020, s. 87–101.
- Golonka-Legut J., *List jako dokument biograficzny – wspólnota doświadczeń rodzinnych, na podstawie „Listów z Syberii Irki A.”*, „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne”, 2 (2024), nr 19, s. 172–189, DOI:10.18778/2450-4491.19.12.
- Juśko E., *Ideał nauczyciela galicyjskiej szkoły ludowej*, „Moje Miasto Tarnów – Mój Powiat Tarnowski”, 2012, 17 października.
- Juśko E., *Struktura organizacyjna szkół powszechnych w powiecie tarnowskim w latach 1918–1939*, „Rocznik Nauk Społecznych”, 32 (2004) nr 2, s. 113–143.
- Kilka życzliwych uwag w sprawie małżeństw nauczycieli, „Szkolnictwo”, 1906, nr 27, s. 191–192, nr 28, s. 199.
- Kocurek D., *Korespondencja źródłem do badań biograficznych na przykładzie listów ks. Józefa Knosaty*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 4 (2019) nr 1, s. 446–457, DOI: 10.36578/bp.2019.04.06.

- Kopia H., *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicyi oraz polskiego gimnazjum w Cieszyźnie: na podstawie nadesłanych tabel konskrypcyjnych*, Lwów 1909..
- Kita J, Korybut-Marciniak M., Wstęp, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t.7: *Prywatne światy zamknięte w listach*, Łódź–Olsztyn 2018, s. 7- 18.
- Kuryś-Szyncel K., *Biograficzne uczenie się w perspektywie rodzinnej – systemowe transmisje*, w: *Rodzinne (re)konstrukcje i transmisje w perspektywie biograficznej*, red. K. Kuryś-Szyncel, Poznań 2017, s. 56–67.
- Lalak D., Ostaszewska A., *Źródła do badań biograficznych. Listy, dzienniki, pamiętniki, blogi, materiały wizualne*, Warszawa 2016.
- Łapot M., *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024.
- Łapot M., *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024.
- Majorek Cz., *Zakres kształcenia nauczycieli elementarnych w Galicji (1871–1918)*, „Rocznik Nauk Dydaktycznych”, 59 (1977) s. 195–209.
- Meisner A., *Edukacja młodzieży chłopskiej w Galicji doby autonomicznej*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 23 (2007) s. 21–32, DOI: DOI:10.14746/bhw.2007.23.2.
- Miąso J., *Z dziejów szkolnictwa ukraińskiego w Galicji (1867–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 34 (1991) s. 51–73.
- Miąso J., *Zapiskane w pamięci. Fragment autobiografii*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 2019, nr 3–4, s. 118–137.
- Michalski G., *Źródła do badań biograficznych w historii wychowania*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków 2004, s. 171–181.
- Ochenduszk T. o, *Zarobki nauczycieli gimnazjów galicyjskich na początku XX wieku*, „Kwartalnik Edukacyjny”, 2019, nr 1, s. 42–52.
- Pelczar R., Ryś J., *Wychowanie narodowe i patriotyczne w polskich szkołach ludowych w Galicji w latach 1772–1918*, Rzeszów 2023, s. 83–97.
- Pelczar R., *Status zawodowo-społeczny nauczycieli polskich szkół ludowych na wsi galicyjskiej w okresie autonomii*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 8 (2023) nr 1, s. 369–391, DOI: 10.36578/BP.2023.08.25.
- Piórek M., *Dzieje Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie kolbuszowskim w latach 1905–1944 (cz. I)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 14 (2014) s. 91–138.
- Skolimowska M., „*Ars longa – vita brevis*” – szlakiem dzieł Teodora Talowskiego po województwie podkarpackim, „Journal of Humanities and Social Sciences”, 33 (2024) nr 4, s. 32, DOI: 10.15584/johass.2024.4.2.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Lwów 1938.
- Smakulska W., *Sytuacja prawna nauczyciela szkoły ludowej pospolitej w Galicji w latach 1873–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 21 (1978) s. 59.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 2013, nr 16, s. 65–84, DOI: 10.12775/PBE.2013.006.

- Szycówna A., *Szkoła początkowa w Europie Zachodniej i Galicji*, „Nowe Tory: miesięcznik pedagogiczny”, 1 (1906) nr 3, s. 228
- Tabaka Z., *Stan oświaty ludowej w Galicji Zachodniej w przededniu pierwszej wojny światowej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, 52 (1974), s. 159–180.
- Wałęga A., *Kształcenie i samokształcenie galicyjskich nauczycieli szkół ludowych doby zaborów na łamach czasopisma „Szkoła”*, w: *Szkoła polska od XVIII do XXI wieku*, red. R. Ślęczka, A. Włoch, J. Wojniak, Kraków 2020, s. 46–68.
- Wasik I., *Jaki nauczyciel, taka szkoła – kształcenie nauczycieli szkół ludowych w Galicji w państwowych męskich seminariach nauczycielskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 27 (2024) s. 217–236, DOI: 10.48269/2450-6095-sdpipp-27-011.